

wtorek, 26.07.2022

Ziarno i chwast - wyjaśnienie [Mt 13, 36 - 43]

Jezus odprowadził tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: «Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie». On odpowiedział: «Tym, który siew dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żniwami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!».

>P<

Niestety, ale zło jest i będzie obecne w świecie. Kto tę prawdę, przyjmie temu łatwiej będzie normalnie funkcjonować. Obok ludzi świętych, uczynnych, dobrych widzimy tych, którzy tacy nie są. Sprawdzają się słowa św. Pawła, który w swoim liście do Rzymian napisał: „Gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło” (Rz 7,21). Do czasu żniwa pszenica rośnie razem z chwastem. Zło będzie dotykało ludzkich serc, parafii, wspólnot, Kościoła. Nie osiągnie ono jednak swojego tryumfu! Przyjdzie moment sądu. To żniwa są decydującym momentem oddzielenia ziarna od plew. Wyjaśnienie przez Jezusa przypowieści o ziarnie i chwacie, wskazuje nam na to, że w świecie w którym wzrasta Boże Królestwo, ludzie niegodziwi i wierni będą w nim funkcjonować obok siebie, aż do momentu sądu ostatecznego. Przyjdzie moment w którym jedni zostaną podzieleni od drugich. Nie do nas należy sąd, lecz Boga. Zanim to jednak nastąpi Bóg chce dawać nam szansę na nawrócenia, przemianę życia. Czego możemy się nauczyć dzięki temu wyjaśnieniu przypowieści? Po pierwsze, żeby nieustannie poszukiwać prawdy i być wiernymi Jezusowi. Zachęcenie jesteśmy, by ciągle się nawracać - to jest proces, a nie jednorazowe wydarzenia. Nie zawsze też efekty będą natychmiastowe. Po drugie, by być cierpliwym w różnych przydarzających się sytuacjach. Wierni Bogu zostaną zbawieni do życia. Jeden z mnichów, żyjący na przełomie IV i V wieku - Święty Izydor z Peluzjum w jednym ze swoich listów, zachęca do ciekawego spojrzenia i zrozumienia tej przypowieści. Autor ten zwraca uwagę, by ludzi niegodziwych od razu nie przekreślać, nie potępiać, piętnować, lecz dać im czas nawrócenia. Bóg powstrzymuje swoich aniołów przed tym, by dokonali swojego dzieła dlatego "by nie wyrwali dobrego zboża wraz z kłosem, to znaczy aby grzesznik nie został odrzucony, gdy jeszcze w jego umyśle istnieje możliwość nawrócenia". Po tych słowach autor podkreśla cierpliwość Boga względem grzeszników podpierając to konkretnymi przykładami z Biblii. Bóg okazuje miłosierdzie i nie "zgałdził Mateusza, który poświęcił się zbieraniu danin, bo to przeszkodziłoby w głoszeniu Ewangelii. Nie zniszczył też nierządnic, które ulegały pożądaniu i oddawały się uczynom nieskromnym, bo przez to zabrakłoby wzorów pokuty. Nie zemścił się za zaparcie się Piotra, przyjął już bowiem jego palące łzy nawrócenia. Nie pokarał też śmiercią dopuszczającego się prześladowań Szawła, by nie pozbawić krańców ziemi zbawienia". Bóg jest cierpliwy i tej cierpliwości także nas pragnie uczyć. Dopóki żyjemy, daje nam szansę nawrócenia, jest miłosierny. Po naszej śmierci natomiast będzie sprawiedliwy...

* - za: "Ewangelia według św. Mateusza. Katolicki Komentarz do Pisma świętego", Poznań 2019, str. 186.

fot. pixabay